

# **BIBLICUM ŚLĄSKIE**

## **III EDYCJA**

### **CYKL – EGZEGEZA LISTÓW ŚWIĘTEGO PAWŁA**

#### ***Wykład 10 – List do Rzymian – analiza egzegetyczna cz. 2***

#### ***II. Część parenetyczna listu (12,1-15,13)***

W pierwszej części listu, tj. w części doktrynalnej, Apostoł ukazał działalność zbawczą Boga, który przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Syna Swego dokonał zbawienia ludzkości (zbawienie obiektywne). Zarazem Apostoł pouczył, iż człowiek przez wiarę zostaje w sakramencie chrztu uwolniony od wielorakiej niewoli i staje się dziedzicem i dzieckiem Boga (zbawienie subiektywne w płaszczyźnie ontologicznej). W części parenetycznej listu Paweł ukazuje, w jaki sposób chrześcijanin ma naśladować Chrystusa, aby upodobnić się do Niego w chwale (zbawienie subiektywne w płaszczyźnie dynamicznej i eschatologicznej).

Ponieważ wszystkie przykazania i ewangeliczne nakazy streszczają się w przykazaniu miłości (13,8-10), dlatego wiara wyraża się i konkretyzuje w miłości. Stąd też św. Paweł w tej ostatniej części listu omawiał będzie zagadnienie miłości bliźniego w jej najważniejszych przejawach. Konkretnie mówił będzie o obowiązkach ogólnej wspólnoty w Rzymie (12-13) oraz o jej obowiązkach szczegółowych (14,1-15,13).

Tak więc zasadniczym tematem listu jest *miłość Boża*. W rozdz. 1-4 – miłość Boga względem nas wyrażająca się w dziele usprawiedliwienia. W rozdz. 5-11 – miłość Boga w nas poprzez naszą łączność z życiem Bożym przez Chrystusa. W rozdz. 12-15 – miłość Boga ujawniająca się w naszej miłości względem braci.

#### **1. POWINNOŚCI OGÓLNE (12,1-13,14)**

Apostoł rozpoczyna od podania fundamentalnego nakazu, którym jest oddawanie chwały Bogu (12,1-2). Ciało dla Semitów oznacza całą osobę ludzką, stąd też składanie ciała swego na ofiarę Bogu oznacza ofiarowanie siebie na służbę Bogu.

Po tym wstępie Paweł przedstawia zobowiązania odnoszące się do wszystkich chrześcijan. Zachęca zatem do pokory i uległości (3-5), do właściwego korzystania z charyzmatów (12,6-8) oraz miłości (12,9-14). Wskazuje w dalszym ciągu na zobowiązania płynące z życia we wspólnocie (12,15-13,7) oraz szereg innych wymogów, w których wyraża się czynna miłość.

#### **2. ZALECENIA SZCZEGÓŁOWE (14,1-15,13)**

Apostoł przechodzi do omówienia sprawy ważnej dla wspólnoty kościelnej w Rzymie, a mianowicie tolerancji w stosunku do tych, którzy pozostając

prawdopodobnie pod wpływem przyjętych przedtem zwyczajów (pochodzących z judaizmu z pogaństwa), starają się je zachować. Oczywiście, idzie tu o spełnienie takich praktyk religijnych, które w niczym nie podważają Ewangelii. Trzeba więc wystrzegać się osądów pośpiesznych i niesprawiedliwych o bliźnich i nie przypisywać sobie uprawnień Boga Sędziego (14,1-12). Ci, którzy są "mocni", tj. bardziej utwierdzeni w Ewangelii, powinni unikać zgorszenia braci, za których Chrystus poświęcił swe życie (13-23). Wreszcie na koniec (15,1-13) Apostoł zwraca się do wszystkich chrześcijan domagając się, aby naśladować Mistrza, umieli zachować się godnie i z miłością wobec braci.

### **C. EPILOG (15,14-16,27)**

W epilogu św. Paweł przedstawia swe zamierzenia na przyszłość (15,14-33). Kieruje do swych czytelników ostatnie polecenia i pozdrowienia (16,1-23), wreszcie kończy list hymnem chwały na cześć Boga (16,25-27).

**a) Projekty i zamierzenia na przyszłość (15,14-33).** Apostoł uzasadnia swoją interwencję u Rzymian (w.21). Informuje o zamierzeniu udania się na Zachód i do Rzymu (22-24). Wcześniej jednak pośpieszy do Judei przekazać owoce przeprowadzonej zbiórki na rzecz Kościołów w Judei (25-28). W końcu prosi o modlitwę w swojej intencji (29-33).

**b) Napomnienia i polecenia (16,1-23).** Niektórzy uczeni uważają, że list kończy się wraz z rozdz. 15. Wszystko, co następuje, byłoby zatem rodzajem kilku postscriptum.

**c) Doksologia (25-27).** Kończąc swój list, Apostoł wypowiada hymn, w którym wychwala plan Boży zbawienia.

## SYTUACJA ZBAWCZA IZRAELA W ŚWIETLE RZ 9-11 (OMÓWIENIE EGZEGETYCZNE)

Radosny hymn eschatologicznego zwycięstwa przy końcu rozdz. 8 nie usuwa z pola widzenia niepojętego faktu, a mianowicie, że większość Żydów nie przyjęła Ewangelii. Pierwszy adresat Ewangelii faktycznie odsunął się od ofiarowanej przez Boga łaski. W czasie pisania Listu do Rzymian pytanie: Dlaczego? – jawiło się w całej swej doniosłości. Jeśli bowiem pierwszy adresat odrzucił Ewangelię, to należy niewątpliwie przemyśleć następstwa tego faktu dla dalszego głoszenia Ewangelii, dla jej wiarygodności. Z tymi pytaniami Apostoł zмага się w trzech rozdziałach kończących wykład doktrynalny Listu do Rzymian. W rozdz. 9 zajmuje się przeszłością Izraela, w rozdz. 10 Apostoł spogląda na niepowodzenie w spotkaniu Izraela z Ewangelią, wreszcie w rozdz. 11 usiłuje przeniknąć przyszłość narodu wybranego – Izraela.

### **a) Niezmiennność Bożych zamiarów (9,1-33)**

Apostoł rozpoczyna swój wykład od wyrażenia swej miłości w stosunku do Izraela. W obliczu niewierności narodu i jego odrzucenia Apostoł odczuwa głęboki smutek. Na wzór Mojżesza (Wj 32,32) gotów zaakceptować swe własne odrzucenie, byleby tylko jego rodacy mogli dostąpić ocalenia. Wszak Izrael był najlepiej przygotowany na przyjęcie Ewangelii. Z katalogu przywilejów ("*przybrane synostwo, i chwala przymierza, i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice, praojcowie i Chrystus*" – w. 4-5) wynika prawie niepodobieństwo zagubienia drogi.

Właściwy wykład rozdz. 9 należałoby rozpocząć od w. 27: "*O Izraelu głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.*" Mając w pamięci nielicznych Żydów, którzy przyjęli Ewangelię oraz słuchając słów proroka, Apostoł przerzuca całe to doświadczenie na początki Izraela. Stwierdza mianowicie, że zawsze tak było, że "*nie wszyscy, którzy pochodzili od Izraela, byli rzeczywiście Izraelem*". Nie związki naturalnego pokrewieństwa, ale Boży wybór (8) decydują o tym, kto należy do Izraela. Zobaczyć to można z łatwością w dziejach samego Abrahama. O ile bowiem Abraham był zobowiązany oddać Izmaela, o tyle o Izaaku powiedziano: "*w Izaaku uznane będzie twe potomstwo*" (por. w. 7).

To, że wszystko zależy od Bożego wyboru, nie zaś od cielesnego pochodzenia człowieka, widać jeszcze lepiej na przykładzie Rebeki, żony Izaaka. Jej synowie byli bliźniakami. Zanim jeszcze mogli się wyróżnić w dobrym lub złym, Bóg wybrał Jakuba. Dlaczego Bóg tak uczynił? Po ludzku rozumując, nie było żadnego powodu; wszystko zależało od Bożego łaskawego wyboru. Jeśli więc już w czasach patriarchów naród ukonstytuowany więzami krwi (synowie ciała) nie pokrywał się z wybranym Izraelem (synowie obietnicy), to nie można sądzić, że obecne ograniczenie Izraela do niewielkiej "*Reszty*" sprzeciwia się Bożemu słowu. Działania Boga obecne i przeszłe tworzą harmonijną ciągłość: zawsze było tak, że "*nie wszyscy, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem*" (6b).

Skoro jednak Bóg w sposób tak bardzo "dowolny" wybiera albo odrzuca, to pojawia się podejrzenie, które Apostoł ukazuje w ww. 6-13, a mianowicie podejrzenie o niesprawiedliwość ze strony Boga. Paweł przeciwstawia się gwałtownie takiemu

przypuszczeniu. Czyż Bóg nie powiedział Mojżeszowi na pustyni: *"Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, nad kim się lituję"* (por. w. 15). Cóż by to była za miłość, która nie wypływałaby z wolności! Paweł nie chce powiedzieć, że w jednym przypadku Bóg okazuje miłosierdzie, w innym zaś objawia gniew. Raczej jest tak, że wybór dopiero poprzez swą odwrotną stronę, tj. "niewybranie", staje się w pełni widoczny. Widać to zwłaszcza na przykładzie Mojżesza i faraona. *"Zatwardzliwość"* tego ostatniego objawia ogrom łaski okazanej Izraelowi.

Jeśli jednak Bóg każdemu człowiekowi przydziela określoną rolę, to *"dlaczego Bóg czyni jeszcze wyrzuty?"* (19). Ludzie nie czynią wszak czegoś, czego by nie chciał! Tak brzmi drugi zarzut wyobrażonego rozmówcy. Apostoł odpowiada w ten sposób, iż najpierw omawia punkt wyjścia, niejako założenie postawionego zarzutu, a następnie zwraca uwagę ten punkt widzenia, który jedynie pozwala na sensowne wypowiedzanie się o Bogu, tj. zwraca uwagę na działanie Boga w historii (22n).

*"Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem?"* Czy nie wychodzisz z fałszywego założenia pozostawiania na tej samej płaszczyźnie? Ten, kto pojmuje swoją relację do Stwórcy, spoglądając na garncarza i jego dzieło, poniecha wszelkiego spierania się z Bogiem. Treściowo natomiast odpowiedź na zarzut w.19 znajduje się we wskazaniu na Boże działanie w historii. Trudne do przełożenia zdanie, które kończy się nagle w w. 23, brzmi dosłownie: *"Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, także aby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, {to co masz do zarzucenia?} ich to właśnie powołał – nas! – nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan, jak o tym mówi u Ozeasza..."*

Wypowiedź wskazuje, iż Bóg znosi z cierpliwością "naczynia na gniew". Dlaczego? Tutaj nie ma mowy o tym, że dzieje się tak dlatego, aby mogły się nawrócić (w ten sposób w Mdr 12,20). Raczej jest to wyraz wolności Boga, który sam określa moment swej ingerencji. W tej wolności Boga zawarty jest jednak pewien cel wyrażony w słowach: *"także aby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem..."* Tak więc to, co Paweł wspomina w 9,15-18, tutaj stwierdza wyraźnie: gniew Boży pojawia się nie dla niego samego, ale służy zgodnie ze zbawczym planem wyższym celem (zatwardzliwość faraona służyła wybawieniu Izraela z niewoli). I o tym powinien pamiętać rozmówca stawiający zarzut w w. 19.

Pytaniem: *"Cóż więc powiemy?"* – Paweł sygnalizuje, iż zamierza podsumować dotychczasowe dociekania. Wypowiedź Apostoła ujawnia zaskakującą wymianę ról (*"poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie z wiary, a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł"* – w. 30). Ci, którzy żyli z dala od Boga, znaleźli się w Jego bliskości, ci zaś, którzy zabiegali o bliskość Boga, stali się dalecy. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie podaje Apostoł przy pomocy cytatu z Iz (28,16+8,14). Kamieniem obrazy i zgorszenia jest Ukrzyżowany, którego Bóg wskrzesił z martwych i uczynił drogą zbawienia dla wszystkich bez wyjątku ludzi. Nie Prawo, nie życie wg Prawa, ale jedynie wiara w Ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa daje zbawienie. Tego jednak Izrael nie chciał uznać. Potknął się o *"kamień obrazy"*, odwrócił się i poszedł własną drogą.

## **b) Powody obecnego niepowodzenia Ewangelii wśród Żydów (1,1-21)**

O ile w rozdz. 9 Apostoł stara się ukazać przeszłe dzieje Izraela, o tyle w rozdziale następnym stara się zrozumieć, dlaczego w zetknięciu się z Ewangelią Izrael doznał niepowodzenia. Pytanie: Dlaczego? – mogłoby zatem stanowić motto całego rozdziału, przy czym, o ile rozdz. 9 w całości był przeniknięty ideą wolności i suwerenności Boga, o tyle rozdz. 10 (a ściśle biorąc perykopa łącząca obydwie rozdziały: 9,30-33) zwraca uwagę na odpowiedzialność Izraela.

Na początku rozdziału Paweł uzmysławia czytelnikom, iż wszelkie roztrząsanie sytuacji Izraela winno być zakorzenione w modlitwie w jego sprawie ("*... modlę się za nimi do Boga.*" – w. 1). Uznając ich gorliwość wskazuje, co właściwie dzieli chrześcijan od Żydów. Otóż dzieli zrozumienie i uznanie, że Bóg w Jezusie udzielił zbawienia wszystkim ludziom. W ten sposób gorliwości istniejącej wśród Żydów brak jest poznania. To poznanie, które jest zarazem uznaniem Jezusa, poprowadziłoby ich poza Prawo, ponieważ "*celem i kresem Prawa jest Chrystus dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy*" (por. w. 4). Paweł w kilku etapach przeciwstawia Prawo wierze albo raczej zamierzone usprawiedliwienie przez Prawo faktycznemu usprawiedliwieniu przez wiarę. O ile zatem Mojżeszowe rozporządzenie ma charakter nakazu wyrażonego w 3 os. l. poj., o tyle sprawiedliwość przez wiarę przemawia do serca. Wszystkie jej słowa zwracają się do człowieka bezpośrednio: "Ty" (ww. 6-9). O ile Mojżesz wiąże obietnicę życia z warunkiem wypełnionego przykazania, o tyle sprawiedliwość przez wiarę wychodzi bezwarunkowo naprzeciw człowiekowi. To zaś, co Mojżesz ("*Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości, i nie jest poza twym zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: 'Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je.' I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: 'Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je'. Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić*" – Pwt 30,11-14) odnosi do Prawa, Paweł odnosi do Chrystusa. Czyni tak tym bardziej, że już uczeni żydowscy w owym "Słowie" upatrywali Mądrość Bożą. Paweł w "Słowie" upatruje Chrystusa. W przekonaniu Pawła Chrystus jest ujawnioną na świecie Mądrością Boga i Sprawiedliwością porządkującą życie człowieka.

Aby jednak człowiek nawrócił się "*i wezwał imienia Pana*", potrzeba, aby zaistniało wiele warunków. Przede wszystkim musi udać się komunikacja, w której musi wystąpić wiele członów, aby całość nie doznała porażki. W wypadku Izraela nie brak było podstawowego członu, a mianowicie uprawomocnionych posłańców. W nawiązaniu do Iz 52,7 Apostoł stwierdza, że nie zabrakło zwiastunów dobrej nowiny. Posłańcy nie znaleźli jednak w Izraelu wiary (16). Nie jest to jednak powód do zniechęcenia i rezygnacji, ponieważ zostało to już przewidziane przez Boga, jak to czytamy u Iz 53,1: "*Panie, któż uwierzył temu, co od nas usłyszał?*" Cofając się zgodnie z podanym łańcuchem, Apostoł stwierdza, że posłańcy wystąpili, orędzie skierowali, czy więc Żydzi nie usłyszeli? Ależ tak. Dlaczego więc odmówili przyjęcia? Może nie zrozumieli?

Na ostatnie pytanie odpowiada Paweł nie bezpośrednio, ale przy pomocy trzech cytatów, które dowodzą, że Izrael rozumiał wprawdzie orędzie, ale je odrzucił.

Powodem była "zawiść" wobec innych narodów, przez które Izrael poczuł się jakby wyprzedzony. Powodem zawiści było pochylenie się Boga nad tymi, którzy Go nie szukali, tj. nad grzesznikami i zagubionymi.

Kiedy Paweł posługując się słowami Pisma Świętego mówi o "zatwardziałości" Izraela, ma na myśli prawdopodobnie własne osobiste doświadczenia. "Zabraniali bowiem przemawiać do pogan, aby się nie nawrócili i nie byli uratowani" (por. 1 Tes 2,16). Paweł jest świadom, że to Bóg sam – jak wynika z Pwt 32,31 "wzbudza zawiść do tego, który nie jest ludem." Skoro zaś tak się rzeczy mają, nie można odmierzać udziału ludzkiej wolności i odpowiedzialności z jednej strony a Bożej sprawczości z drugiej. Z jednej strony Paweł jest świadom odpowiedzialności Izraela za brak okazania posłuchu wysłańcom, z drugiej – jest świadom udziału Boga, który w całym wydarzeniu zbawczym przejścia Ewangelii i zbawienia do pogan, nie był jedynie obserwatorem. Odmowa Izraela w stosunku do Ewangelii pozostaje tajemnicą. Boża relacja wobec Izraela jest złożona. Z jednej strony, Bóg "wzbudził w nich zawiść" a równocześnie "wyciąga rękę do ludu nieposłusznego i opornego" (Iz 65,2).

### **c) Przyszłość Izraela (11,1-36)**

W rozdz. 11 dostrzegamy trzy główne części. Najpierw (1-10) uzasadniana jest teza, iż Bóg nie odrzucił zupełnie Izraela, czego dowodem jest istnienie judeochrześcijan jako znaku nadziei dla całego Izraela. Drugi fragment (11-24) zwraca uwagę na większość Izraela, która zamknęła się w nieposłuszeństwie. W spostrzeżeniu, że owo zamknięcie przyniosło zbawienie poganom, Apostoł upatruje nadzieję na czasowość owego zamknięcia. Trzecia część (25-32) zawiera ujawnienie tajemnicy zbawienia całego Izraela.

Postawiwszy pytanie, czy Bóg odrzucił zupełnie Izraela, Paweł odpowiada: Nie. On sam jest tego dowodem. W podobnej sytuacji jak Paweł znajdował się niegdyś Elias, którego Bóg zapewnia, iż pozostawił sobie "Resztę", która nie ugięła kolana przed Baalem. Paweł upatruje w tym znak nadziei. Ową Resztą są teraz judeochrześcijanie (1). Większość pogrzyżyła się w zatwardziałości, zgodnie z tym, co Pismo mówi. Obywa podane cytaty wskazują, że to Bóg sam "dał im ducha odurzenia". Dawid dodaje ponadto, że "ich stół ofiarny" stał się dla nich sidłem. Dlaczego? Ponieważ przeszkodził dostrzec w ofierze Jezusa wyrazu Bożego miłosierdzia dla wszystkich. Potknięcie się Izraela (11) nie było jednak celem samym w sobie. Raczej było zamierzone przez Boga, aby Ewangelia dotarła do narodów pogańskich. I odwrotnie, siła Ewangelii w świecie pogańskim nie pozostawi w zapomnieniu Izraela, który jest punktem wyjścia. Ewangelia powinna pozostać wyzwaniem dla Izraela. Dlaczego? Ponieważ rola Izraela jest nadal ta sama, a mianowicie być "błogosławieństwem dla narodów". Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, Izrael jest nim również teraz, kiedy to zamknięcie się Izraela przyniosło błogosławieństwo narodom. Jeśli jednak zamknięcie się Izraela przyniosło tak wielkie błogosławieństwo, jak wielkim będzie wówczas, kiedy Bóg dołączy pozostałą część Izraela. Z tego powodu Paweł, jakkolwiek sam nazywa się Apostołem pogan, nie może zatracić ze swego pola widzenia narodu Izraela.

Na czym opiera się taka nadzieja, odpowiadają obydwie porównania z w. 16a/b. Podobnie jak poświęcone pierwociny uświęcają cały plon, tak również "ojcowie"

uświęcają cały naród Izraela. Obraz korzenia skłania Apostoła do poprowadzenia dalej porównania, przy czym nie tyle troszczy się o realizm zastosowanego obrazu, ale raczej stara się swoich poganochrześcijańskich adresatów nakłonić do zastanowienia się nad własną sytuacją wobec Boga.

W następnej części Paweł przechodzi do tematu zbawienia całego Izraela: *"Nie chcę jednak, bracia, pozostawić was w nieświadomości co do tej tajemnicy (...), że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan."* (25). Paweł mówi najpierw o "tajemnicy". Dotyczy ona przyszłości Izraela. Na jakiej drodze doszedł do jej poznania, tego nie wyjaśnia. Być może w wyniku nieustannej modlitwy za Izraela, być może poznanie jest wynikiem intensywnego zagłębiania się i medytowania nad Biblią. Kolejne wypowiedzi tego fragmentu (28-32) posiadają charakter pełniejszej argumentacji.

Przekonanie, iż na końcu czasów cały Izrael zostanie ocalony, stanowiło przedmiot nadziei żydowskich. Według tych nadziei jednak narody miały udać się na Syjon dopiero wtedy, kiedy chwała Boża w Izraelu objawi się w całej pełni. Paweł odwraca kolejność. Poza tym nawet nie tyle odmieniona kolejność jest tutaj najbardziej zdumiewająca, ale paradoksalny sposób zbawienia Izraela. Jest to uratowanie poprzez *"zatwardziałość"*. Obecna więc zatwardziałość służy ma zbawieniu pogan.

Argument z Pisma nie tylko potwierdza przekonanie o pewności ocalenia Izraela, ale także uzupełnia tajemnicę o nowe szczegóły. Według tej nowej wypowiedzi to, co zostało poganom udzielone przez głoszenie Ewangelii dzięki łasce, Izrael otrzyma podczas paruzji Chrystusa – *"Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy"* (26). Przybycie Mesjasza, noszącego zamionę ukrzyżowanego Jezusa, dokona się w takiej chwale, że Izraelowi pozostanie jedynie jego przyjęcie. Zatwardziałość Izraela jest odwrotną stroną zbawienia pogan.

Nieskończenie miłosierny Bóg jest zarazem Bogiem wiernym. Z powodu wybraństwa, ze względu na *"ojców"*, Żydzi są Jego umiłowanymi. Dlatego tak bardzo zdumiewające zrównanie pogan i Żydów stanowi zarazem podstawę nadziei: jak bowiem Bóg okazał poganom swoją łaskę, podobnie uczyni również z Izraelem. Dlaczego Bóg w ten sposób poprowadził Izraela, objaśnia zdanie 32: *"Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie."* Również Żydzi powinni zrozumieć, że zbawienie jest wyłącznie łaską Boga.